

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5631,Piec-zywiolow-Wolnosc-informacja-bezpieczenstwo-wystapienie-Szeffa-BBN.html>

2021-02-26, 17:20

17.06.2014

„Pięć żywiołów. Wolność – informacja – bezpieczeństwo” - wystąpienie Szefa BBN

Zachęcamy do przeczytania wystąpienia szefa BBN ministra Stanisława Kozieja, wygłoszonego podczas konferencji „Pięć żywiołów. Wolność - informacja - bezpieczeństwo”, 17 czerwca w Krakowie.

INFORMACJA A BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE

Dziękuję za zaproszenie do udziału w tej konferencji. Jej treść, jej tematyka dobrze odnosi się do samej istoty nowych wyzwań, przed jakimi stoi bezpieczeństwo narodowe. Bo tą istotą jest erupcja znaczenia informacji, a zwłaszcza jej ekspansja poprzez systemy informatyczne. Naturalny czynnik informacji, znany powszechnie i analizowany strategicznie co najmniej od Sun-Tzu, a z pewnością dużo wcześniej, jest dziś potęgowany przez technologie informatyczne. Informacja się utecnicza. W tym procesie powstała cyberprzestrzeń.

Innymi słowy: żyjemy w erze rewolucji informacyjnej. Ona generuje nową jakość w bezpieczeństwie. Uinformacyjnione środowisko bezpieczeństwa wymaga nowych strategii i nowych instrumentów, w tym zwłaszcza z informatyzowanych systemów bezpieczeństwa: walki i wsparcia.

To tendencja uniwersalna, światowa. W Polsce też mamy tego pełną świadomość. Znalazło to swoje odzwierciedlenie np. w SPBN i Białej Księdze BN. Teraz pracujemy nad syntezą wniosków w postaci Doktryny Cyberbezpieczeństwa RP. W niej chcemy ująć takie m.in. główne kwestie, jak: cele strategiczne w dziedzinie cyberbezpieczeństwa, strategiczne warunki/środowisko cyberbezpieczeństwa, koncepcja operacyjna: główne kierunki działań w sferze publicznej i prywatnej oraz koncepcja preparacyjna: zintegrowany system cyberbezpieczeństwa.

W zakresie tworzenia zdolności do działania w cyberprzestrzeni od pewnego czasu w BBN myślimy m.in. o potrzebie TRZECIEJ FALI MODERNIZACYJNEJ sił zbrojnych. Zamierzamy zaproponować Prezydentowi ustanowienie jej fundamentów strategicznych w kolejnych Głównych Kierunkach Rozwoju Sił Zbrojnych na lata 2017-2026. Powinny one ukazać się za rok, w 2015 roku.

Co powinno być treścią trzeciej fali modernizacyjnej? Toffler, pisząc o trzeciej fali cywilizacyjnej, miał na myśli erę rewolucji informacyjnej. Tak się składa, że trzecia fala modernizacyjna Wojska Polskiego w XXI wieku będzie również technologicznym skokiem w sferze informacyjnej. Będziemy chcieli, aby jej treścią było wyposażenie



Wojska Polskiego na szeroką skalę w z informatyzowane systemy walki i wsparcia.

Innymi słowy: zrealizowanie trzeciej fali powinno oznaczać szerokie z informatyzowanie Wojska Polskiego w trzeciej-czwartej dekadzie tego wieku.

Jakie zatem powinny być priorytety rozwoju WP w ramach trzeciej fali modernizacyjnej?

Otóż jako BBN będziemy proponowali Prezydentowi RP, a wcześniej będziemy chcieli to oczywiście przedyskutować z MON, aby w kolejnych Głównych Kierunkach Rozwoju Sił Zbrojnych znalazły się następujące trzy strategiczne priorytety rozwoju WP: środki cyberobrony (szerzej – cyberwalki, cyberbroń), bezzałogowe systemy walki i wsparcia oraz satelitarne technologie bezpieczeństwa, tj. systemy wykorzystania przestrzeni kosmicznej na potrzeby bezpieczeństwa państwa, w tym sił zbrojnych.

Tak określone priorytety oznaczałyby wprowadzenie do Wojska Polskiego na szeroką skalę najnowocześniejszych, potrzebnych i skutecznych operacyjnie z informatyzowanych środków walki i wsparcia oraz wprowadzenie tym samym naszych sił zbrojnych do europejskiej czołówki pod względem nowoczesności technologicznej.

Nie jest to czas i miejsce na szersze omawianie każdego z tych priorytetów. Zatrzymajmy się jedynie na najważniejszych kwestiach.

I Środki cyberwalki

Już dziś operacje w cyberprzestrzeni odgrywają coraz ważniejszą rolę: w czasie pokoju (cyberszpiegostwo, cyberdywersje, cyberprzestępczość itp.) i w sytuacjach kryzysowych (np. znane przykłady z wojny rosyjsko-gruzińskiej lub konfliktu rosyjsko-ukraińskiego). Im bardziej będą informatyzowane systemy wojskowe, tym bardziej będą zależne od swobodnego funkcjonowania w cyberprzestrzeni. Walka o panowanie w cyberprzestrzeni będzie jeszcze istotniejszym warunkiem powodzenia niż znana nam dobrze w ostatnim wieku walka o panowanie w powietrzu.

Kto nie będzie panował we własnej cyberprzestrzeni, nie będzie miał żadnych szans w walce zbrojnej. Tak jak dzisiaj ten, który nie ma zdolności do obrony powietrznej, w tym przeciwrakietowej, ma małe szanse na prowadzenie skutecznych działań zbrojnych.

Dlatego dla cyberobrony w przyszłym cyklu modernizacyjnym proponowali będziemy tak priorytetowe miejsce, jak dziś ma obrona przeciwrakietowa.

II Bezzałogowe środki walki i wsparcia

Rewolucja informacyjna pozwala i jednocześnie wymusza coraz szersze zastępowanie w wielu funkcjach człowieka przez wysoce z informatyzowane systemy bezzałogowe (drony, w tym także roboty). Jest to proces tak nieuchronny, jak kiedyś zastępowanie człowieka i wykorzystywanych przezeń zwierząt w innych, fizycznych funkcjach przez maszyny silnikowe. Tak jak w XX wieku kawaleria została wyparta przez czołgi, tak w XXI wieku maszyny załogowe będą zastępowane maszynami bezzałogowymi. Kto tego nie zrozumie, nie podejmie tego wyzwania, będzie hamulcowym w tym procesie, ten „zostanie w dołkach”, inni uciekną. Bez robotyzacji groziłoby nam zacofanie technologiczne.

Bezzałogowce należą do najbardziej perspektywicznych systemów bezpieczeństwa, w tym systemów obronnych i ochronnych, a także będą coraz powszechniej używane w różnych innych sferach życia publicznego i prywatnego. To musi być jednym z podstawowych priorytetów modernizacyjnych w sferze bezpieczeństwa.

Bez bezzałogowców nie ma już przyszłości. Ich posiadanie to po prostu bezwzględna konieczność. Konieczność dla Polski.

Ponieważ bezzałogowce są wysoce z informatyzowanymi systemami, to w ich wykorzystywaniu/użyciu, zwłaszcza dla celów bezpieczeństwa, kluczową sprawą jest własne, narodowe "panowanie kryptograficzne" nad tym sprzętem. To

druga konieczność. Warunkiem tego jest własna, narodowa produkcja.

Wiemy doskonale, co znaczy informatyczne panowanie nad nowoczesnym sprzętem. Bez własnych kodów źródłowych nie możemy być pewni posiadanego uzbrojenia. Znamy przykłady. To dziś dotyczy niemal każdego sprzętu technicznego.

Bezzałogowce – to w istocie przede wszystkim technologia informatyczna. Aby mieć je we władaniu operacyjnym, eksploatacyjnym, obsługowym, muszą być własnej produkcji. Inaczej będziemy ubezwłasnowolnieni w dysponowaniu takim sprzętem. To w istocie rzeczy przesądza o konieczności rozwijania krajowej produkcji takiego sprzętu. Zakupy zagraniczne w takiej kategorii sprzętu obciążone są zbyt dużym ryzykiem, aby na nich opierać wyposażanie polskich sił i struktur niezliczeństwa narodowego, w tym sił zbrojnych.

Polska ma już dzisiaj obiecujący potencjał kadrowy i techniczny, stwarzający szanse naukowo-badawcze, rozwojowe i produkcyjne, aby w perspektywie nadchodzącej dekady projektować i produkować pełną gamę bezzałogowców różnych klas i typów. To dobry obszar dla innowacyjności w polskiej gospodarce i polskim bezpieczeństwie. Mamy szansę, by sprostać dwóm powyższym koniecznościom i mieć własne bezzałogowce.

Dowód na tę tezę jest chociażby na tej sali. Nie muszę go szerzej rozwijać. Stać Polskę na to, aby projektować i produkować, oczywiście we współpracy z producentami międzynarodowymi, np. w ramach europejskiego programu bezzałogowców, własne bezzałogowce.

To też ogromna szansa na innowacyjność. Przy wykorzystaniu tych szans Polska może znaleźć się w europejskiej czołówce państw-producentów bezzałogowców.

Dlatego Prezydent postawił nam zadanie przygotowania projektu Narodowego Programu Bezzałogowców, obejmującego wyposażenie w nie tylko wojska, ale także innych ogniw systemu bezpieczeństwa państwa (policji, służb i straży), a także umożliwienie ich szerokiego wykorzystania w gospodarce narodowej. W ramach tego programu powinniśmy maksymalnie wykorzystać własne, krajowe możliwości naukowo-przemysłowe. Nawiasem mówiąc tylko takie podejście, tylko w ramach takiego programu, możemy zapewnić sobie coś, co w tym przypadku jest chyba najważniejsze, a mianowicie informatyczną własność takich systemów, pewność własnego panowania nad nimi w cyberprzestrzeni, gwarancję, że nikt z zewnątrz nie będzie miał nad nimi kontroli, co w sprawach bezpieczeństwa ery informacyjnej jest kwestią najbardziej fundamentalną z fundamentalnych.

Powinniśmy więc tutaj kierować się zasadą: produkujemy sami wszystko, co tylko możemy; kupujemy u kogoś tylko to, co musimy.

III Technologie kosmiczne na rzecz bezpieczeństwa

Zinformatyzowane systemy walki i wsparcia, systemy bazujące na operowaniu w cyberprzestrzeni, nie mogą działać skutecznie bez jednoczesnego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Łączność satelitarna, wykorzystanie satelitów do rozpoznania, monitorowania, kierowania, dowodzenia itp. to podstawowy warunek skutecznego funkcjonowania zinformatyzowanych sił zbrojnych, nasyconych technologiami informatycznymi.

Rewolucja informatyczna w siłach zbrojnych nie miałaby zatem większego sensu bez technologicznego zagospodarowania na jej potrzeby przestrzeni kosmicznej.

Dlatego też jest nie tylko wskazany, ale jest wręcz bezwzględnie konieczny taki właśnie trzeci – obok cyberbroni i bezzałogowców – priorytet w ramach kolejnego cyklu programowania rozwoju sił zbrojnych.

* * *

Podsumowując i dziękując za możliwość zabrania głosu chciałbym wyrazić przekonanie, że zarówno sama konferencja, jak i praktyczne elementy tego krakowskiego spotkania wniosą dobry wkład w tak potrzebne kształtowanie jakościowo

nowego, perspektywicznego podejścia do spraw bezpieczeństwa. Liczymy zwłaszcza na pozytywny efekt w postaci upowszechniania przekonania o potrzebie przyspieszonego uinformowania naszego systemu bezpieczeństwa narodowego.

[Tweetnij](#)